

MATYLDA SIELSKA
(Uniwersytet Jagielloński)

DIONIZOS SZYMANOWSKIEGO. RÓŻNE OBLICZA BOGA W „KRÓLU ROGERZE”

O postaci Pasterza z opery *Król Roger* Karola Szymanowskiego zwykle się mówić jako o Dionizosie. Jednak to imię w ogóle w utworze się nie pojawia. Jest to istota na tyle wieloznaczna, że wielu badaczy, między innymi Tomasz Cyz i Bartosz Dąbrowski, wykazywało, iż ma ona cechy wspólne z Narcyzem, Erosem, Janem Chrzcicielem, Janem Ewangelistą. Niemniej najważniejszymi trzema obliczami tego polimorficznego bóstwa są: Mesjasz – Chrystus, Dionizos i Apollon.

W każdym z trzech aktów opery Pasterz ukazuje się z innej strony. Kolejno odsłania jedno ze swoich trzech oblicz. W pierwszym akcie dominują w nim cechy Chrystusa Zbawiciela. Świadczą o tym już pierwsze jego słowa, gdy na pytanie króla „Ktoś ty?” odpowiada: „Pasterz”.

„Pan jest mym Pasterzem, nie brak mi niczego”¹ to słowa dwudziestego trzeciego Psalmu Dawidowego. Już w Judaizmie Boga utożsamia-

¹ *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2009, Ps 23:1.

no z opiekunem owiec. Wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa i jego rozpowszechnieniem jako religii państwowej w wielu regionach świata alegoria Pasterza utrwaliła się jeszcze mocniej w świadomości wierzących jako obraz Boga i weszła na stałe do ikonografii. Imię „Pasterz” odnosi się zarówno do Stwórcy, którego jest on prorokiem, jak i do niego samego. W operze *Młodzieniec* śpiewa o swym Bogu: „Szuka zbłąkanych stad / W bluszczowy strojny wian, / Winogron niesie pęk, / Owieczek strzeże swych”². Znamienne wydaje się także stwierdzenie Pasterza: „Mój Bóg jest piękny jako ja”³, które brzmi niczym „Jestem, który jestem”⁴. Nie jest to Bóg-człowiek. Raczej podobnie jak Dionizos przyjmuje tylko ludzką postać. Jednak w przeciwieństwie do surowego Jahwe czy bogów greckich Bóg Pasterz jest miłosierny i daje pocieszenie oraz obietnicę zbawienia swoich wyznawców i wszystkich uciśnionych, którzy weń uwierzą, podobnie jak Chrystus: „spętany nową wolność dam [...] wy, którzy cierpicie, / W nocy szukacie ręki radości, / On was odnajdzie. / Którzy owocu słodkich ramion pożąacie, / On was utuli. / Łaska wielka drzemie w jego uśmiechu!”⁵. Zostaje on jednak, podobnie jak chrześcijański zbawiciel, odrzucony przez lud, a nawet, jak zauważa Tomasz Cyz, zostaje podobnie jak Jezus skazany przez tłum: „Ukarz go Panie! Niechaj nie bluźni, / Niech nie obraża Chrystusa Pana! / Królu, sędzio sprawiedliwy [...] Ukamienować, w ogniu go spalić, / Ukamienować go!”⁶. Mimo to Pasterz jest bogiem miłosiernym – „on kocha”, mówi Roksana; „Modlę się za ciebie”, mówi z kolei *Młodzieniec* do Rogera.

² *Karol Szymanowski – Król Roger*, red. programu D. Gwizdałówna, Poznań 1979.

³ *Ibidem*.

⁴ *Biblia Tysiąclecia*, op. cit., Wj 3:14.

⁵ *Karol Szymanowski – Król Roger*, op. cit.

⁶ *Ibidem*; T. Cyz, *Powroty Dionizosa*, Warszawa 2008, s. 31.

Pasterz pojawia się po raz pierwszy przed obliczem Rogera w chrześcijańskiej świątyni na Sycylii, w kościele łączącym tradycję zachodnią ze wschodnią oraz ze sztuką świata islamu. Staje przed portretem Chrystusa Pantokratora. Nie wywyższa się nad Jezusa, nie neguje, pozostaje w zgodzie z otaczającą go sferą sacrum (podobnie jak w dionizyjskiej świątyni, teatrze, w którym dokonuje się trzecia i ostatnia teofania w ostatnim akcie opery). Roger i Roksana przypominają także biblijnych protagonistów Piłata i jego żonę (o podobieństwie dialogu Pasterza i Rogera do rozmowy Jezusa z Piłatem wspomina szeroko w swojej książce Tomasz Cyz⁷). On ma skazać Boga na śmierć, a ona go broni. Wszystko wydaje się powtórzoną historią Chrystusa. Szymanowski z Iwaszkiewiczem zdają się odrzucać religię katolicką w dostępnym im kształcie, ale pozostają właśnie przy Chrystusie. Bóg pojawia się tu jednoznacznie jako miłość; nie ma kary za grzechy i Sądu Ostatecznego. Twórcy powracają do moralności i sposobu postrzegania świata przez pierwszych chrześcijan, sięgają do czasu przed zmian, które zaszły w średniowieczu, kiedy to pierwotnie rozgrywa się akcja *Króla Rogera*. Jakby chcieli pokazać, na którym etapie Kościół odszedł od swoich pierwotnych idei i co mogłoby się stać, gdyby w odpowiednim momencie Bóg powrócił na ziemię.

O Rogerze mówi się, że jest „sędzią sprawiedliwym”. Nadaje się mu cechy boskie, by następnie okazało się, że dostał on zbawienia z rąk prawdziwie sprawiedliwego sędziego, jednocząc się w końcowej części opery w jego miłosierdziu. Pasterz bowiem „oddaje nam się cały”, podobnie jak Chrystus. Mówi: „wasz ja jestem cały”⁸, co jest także domeną Dionizosa, który po sparagmosie pozawala na omofagię, zje-

⁷ T. Cyz, op. cit., s. 77.

⁸ Karol Szymanowski – *Król Roger*, op. cit.

dzenie swojego ciała, tak jak dzieje się w czasie komunii świętej. Pasterz ponownie łączy w sobie cechy pogańskiego bóstwa oraz Boga chrześcijan.

W drugim akcie Pasterz ukazuje się jako Dionizos. Świadczy o tym wspomniany już fakt, że nie przybiera on jednej postaci, ale pozostaje wciąż nieuchwytny, nieokreślony niczym janusowe oblicze, a właśnie polimorficzność jest jedną z dominujących cech Bachusa. Ponadto Dionizos wedle badań nad starożytnością jest *arrethon* – nie mówi się o nim wprost, nie należy wymieniać jego imienia. Dlatego właśnie główni bohaterowie tragedii greckich według niektórych badaczy są zawsze wcieleniem Dionizosa, który pod własnym imieniem i we własnej postaci pojawia się w jednej tylko zachowanej do dzisiejszych czasów tragedii greckiej: w *Bachantkach* Eurypidesa.

W innych utworach tego gatunku protagonista jest często składany dobrowolnie (lub przy pozorze dobrowolności, w tzw. komedii niewinności) w ofierze, jak choćby Ifigenia. Tak właśnie dzieje się z Rogerem. Zostaje on pozbawiony władzy, po czym decyduje się „oddać swe serce Słońcu”.

Można także zaobserwować duże podobieństwa fabularne między *Królem Rogerem* a *Bachantkami*. Sam Szymanowski nie ukrywał, że libretto powstałe we współpracy z Jarosławem Iwaszkiewiczem jest tym utworem inspirowane. Do Rogera przychodzi Pasterz, tak jak do Pentusa przychodzi Dionizos. Obaj przybysze wzbudzają lęk, ale i fascynację (niekoniecznie seksualną, choć niewątpliwie wprowadzają oni niepokój erotyczny). Mówią o nowym Bogu, nowej religii, nowym kulcie i zostają odrzuceni, postawieni przed sądem lub pozornie uwięzieni. Z owych więzów obaj samodzielnie się wyzwalają, aby na koniec zatryumfować (jak Zmartwychwstały Chrystus).

Pasterz, podobnie jak Dionizos, ma cechy androgyniczne: sam wysoki głos męski, jakim jest tenor (Szymanowski długo wszak zastanawiał się,

czy nie powierzyć tej partii kobiecie śpiewającej altem), napisany w wysokiej tessiturze, daje wrażenie chłopięcości czy też kobiecości postaci⁹.

Pasterz zsyła na poddanych Rogera szal bachiczny. Tańczą w pałacu przed ortodoksyjnie chrześcijańskim, hołdującym ascezie królem, który z przerażeniem patrzy na przystąpienie do grupy tańczących własnej żony (Dionizos jest bogiem, którego kultowi przez lata przewodziły przede wszystkim kobiety). Sam bowiem Roger nosi znamiona wyznawcy orfizmu. Żyje według wymagających reguł. Sugeruje się też, że od pewnego czasu oddaje się wstrzemięźliwości seksualnej, gdyż na początku drugiego aktu Edrisi pyta go: „Królu. Czy dawno słuchałeś pieśni słów? Z rozkoszą ustami szukałeś ust Roksany?”¹⁰. Stąd też liczne podejrzenia interpretatorów, że Król Roger jest homoseksualistą. Zazwyczaj jednak przypisywanie mu tej cechy jest tłumaczone orientacją seksualną samego kompozytora, a argumenty za tym, że zainteresowanie władcy Pasterzem jest natury seksualnej, wydają się mocno przesadzone poza kontekstem biograficznym i innych dzieł twórcy.

Roger nie idzie za Młodzieńcem, ale poszukuje swojej żony, która odchodzi od niego, by stać się wyznawczynią (i kapłanką?) nowej religii. Roger odnajduje ukochaną, jednak nie może dalej z nią żyć – mamy tu nawiązanie do postaci Orfeusza, co potwierdzałoby tezę Waltera Hasy z *Słowików w aksamitach i jedwabiach*, że najważniejsze opery w historii tego gatunku mówią właśnie o tym micie.

Wracając jednak do przedziwnego młodzieńca zwanego Pasterzem, zauważyć należy nie tylko jego lunarną twarz, ale także oblicze z trzeciego aktu – solarne, utożsamiane z Apollem, bogiem-artystą. Mówi się o tej postaci, że pochodzi z gór, podobnie jak grecki bóg, który przeby-

⁹ B. Dąbrowski, *Mit dionizyjski Karola Szymanowskiego*, Gdańsk 2001, s. 3.

¹⁰ *Karol Szymanowski – Król Roger*, op. cit.

wał na szczytach Parnasu. Pasterz jest piękny, podobnie jak Apollon, i podobnie jak on przyciąga ku sobie muzy (choćby Roksanę, muzę i menadę dionizyjską równocześnie). Dopiero w finale, kiedy Rogerowi objawia się Bóg-Słońce w swojej pełnej postaci (swoje credo Roger śpiewa o brzasku), rozumie on, że może temu obliczu Absolutu oddać swoje ciało i swoje życie. Niejasny jest finał opery:

„Słońce! Słońce! [...]

Skrzydła rosna!

Obejmą cały świat!

A z głębi samotności,

Z otchłani mocy mej

Przejrzyste wyrwę serce,

W ofierze słońcu dam!

*(Wyciąga ku słońcu złożone dłonie, jakby unosząc w nich bezcenny dar)*¹¹.

Nie jest jasne, czy ten moment to śmierć Rogera, jego duchowa przemiana rozpoczynająca nowy etap w życiu, czy może koniec świata następujący po ponownym przyjściu Chrystusa.

Bartosz Dąbrowski podkreśla w swojej pracy¹², że Karol Szymanowski poszukiwał nowej, młodopolskiej religii, która byłaby syntezą religii, tak jak kulturową syntezą wschodu i zachodu jest Sycylia, na której rozgrywa się akcja opery. Niewątpliwie Szymanowski i Iwaszkiewicz ujawnili w swoim opus magnum inspirację gnozą monistyczną, w której Bóg to nie tylko plus nieskończoność (dzień, który utożsamia dobro, Chrystusa i Słońce – Apollona, czyli Rozum), ale i minus nieskończoność (noc, którą jest fizyczny, niejednoznaczny moralnie Dionizos).

¹¹ *Karol Szymanowski – Król Roger*, op. cit.

¹² B. Dąbrowski, op. cit., s.146

Dużo mówi się o afirmatywnych cechach Pasterza, które ujawniają się w oglądzie pobieżnym. Jednak współcześni inscenizatorzy poszukują innych możliwości kryjących się za „uśmiechem pełnym tajemnicy”. Widoczne jest to w inscenizacji Krzysztofa Warlikowskiego z 2009 roku w Operze Paryskiej. Pasterz jest ukazany jako hipis wkraczający w celebrycki, konsumencki, zdawać by się mogło, świat Rogera i Roksany. Nie daje jednak wyzwolenia. W finale król uzależniony od narkotyków, opuszczony przez żonę, zostaje w przedziwnym świetle (być może jego własnych, delirycznych wizji). Pasterz przyniósł mu tylko upadek. Ze złego w jeszcze gorsze. Hipisowski guru pokonał go i zniszczył, a jego nowa religia okazała się tylko majakiem. Dionizos poniżył i zabił Pentusza za jego niewiarę. W inscenizacji Davida Pountneya (Bregenz Festival, realizacja w tym samym roku) Pasterz jest niczym posąg, nie-realna złota istota o złotej skórze i włosach, która przebiera się najpierw za Rogera, potem za jego żonę, uwodzi cały dwór, po czym na jego skinienie wszyscy popełniają zbiorowe samobójstwo. Roger pozostaje sam, jedyny nieomamiony (nawet Edrisi, który według libretta pozostaje z królem do końca, już nie żyje), by powitać wstające Słońce i oddać mu hołd. Tylko on dostał prawdziwego objawienia, bo nie uwierzył w pozór.

Podjmując kolejną już próbę zsyntetyzowania różnych teorii na temat przedziwnej postaci Pasterza i dopowiedzenia swoich rozważań na ten temat, nie sposób wyjść obronną ręką z tego zadania. „Ta opera żywi się niedopowiedzeniem”¹³, więc i uśmiech Pasterza wciąż pozostaje „pełen tajemnicy”.

¹³ T. Cyz, op. cit., s. 35

THE DIONYSUS OF SZYMANOWSKI.
VARIOUS FACES OF GOD IN „KING ROGER”

The Shepherd, who introduces a radical and irreversible change in life of the eponymous character of Karol Szymanowski's opera *King Roger*, is an enigmatic and mysterious figure. Portrayed as possessing godlike qualities, he nevertheless cannot be fully identified with one particular supernatural being, as shown in the works of scholars that describe him as sharing several traits with Narcissus, Eros, John the Baptist or John the Evangelist. In spite of the Shepherd being commonly referred to as Dionysus, this name (like any other) does not appear in the opera's libretto. As stated by the author of the article, the principal three forms of this ambiguous character are Jesus Christ, Dionysus and Apollo, each of them dominating in turn in the successive acts of *King Roger*.

BIBLIOGRAFIA

1. Chylińska T., *Karol Szymanowski i jego epoka*, t. 1–3, Kraków 2008.
2. Cyz T., *Powroty Dionizosa*, Warszawa 2008.
3. Dąbrowski B., *Mit dionizyjski Karola Szymanowskiego*, Gdańsk 2001.
4. Helman Z., *Szymanowski Karol Maciej*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, t. 10, Kraków 2007.
5. Iwaszkiewicz J., *Spotkania z Szymanowskim*, Kraków 1947.
6. Kubiak Z., *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 1997.
7. *O Karolu Szymanowskim*, red. Z. Sierpiński, Warszawa 1983.
8. Pocij B., *Iwaszkiewicz Jarosław*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, t. 4, Kraków 1997.
9. Waldorff J., *Serce w płomieniach*, Poznań 1982.
10. Zieliński T. A., *Liryka i ekstaza*, Kraków 1997.